

Krzysztof Komeda – Matnia (1998)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 19 Październik 2009 09:42 - Zmieniony Czwartek, 08 Styczeń 2015 09:38

Krzysztof Komeda – Matnia (1998)



01. *Stella by Starlight (Young, Washington)*

02. *Moja ballada*

03. *Fourth*

04. *Get Out of Town (C. Porter)*

05. *Alea*

06. *Typish Jazz*

07. *Crazy Girl*

08. *Ballad for Bernt*

09. *Cherry*

10. *II (dwójka rzymska)*

11. *Pushing the Car*

12. *Radio I*

13. *Walk on the Water*

14. *Radio II*

15. *Dicky's Death*

16. *Cul-De-Sac*

Krzysztof Komeda - piano

A szczęśliwa, ulubiona. I bodaj najczęściej słuchana spośród wszystkich części komediowych "Complete Recordings". Jak mawiał sam Mistrz, "Muzykę filmową oceniać trzeba wyłącznie w powiązaniu z obrazem, do którego została napisana. Nie można mówić, że jakaś muzyka filmowa jest sama w sobie dobra". A Mistrza trzeba słuchać! Zamknijmy więc oczy i przenieśmy się w dawny, filmowy świat barw czerni i bieli. Słyszemy kontrabas, spokojnie acz nieco tajemniczo rozwijający główny temat... Wtórują mu zjawiskowe dźwięki saksofonu i trąbki. Oczami wyobraźni widzimy zaś dwóch degeneratów, przestępców pchających zepsuty samochód. Cóż za piękny artystyczny paradoks! Zmierzają donikąd, uciekają przed losem, lecz wyjścia z "Matni" po prostu nie ma. Utwór "Pushing the car", bo o nim tu mowa, niech będzie wizytówką ścieżki dźwiękowej do filmu "Cul-de-sac" w reżyserii Romana Polańskiego. Kompozycje te, choć same w sobie niezwykle nieskomplikowane – przewodni, główny temat

Krzysztof Komeda – Matnia (1998)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 19 Październik 2009 09:42 - Zmieniony Czwartek, 08 Styczeń 2015 09:38

jest tu bowiem odmieniany przez różne przypadki, stwarzają specyficzną atmosferę i nadają obrazowi niepowtarzalnego uroku. Podobnie jak wyrefinowana muzycznie oprawa filmu "Nóż w wodzie". Kompozycje te, swym charakterem przenoszą nas w odmienną rzeczywistość. Każdy utwór niesie za sobą jakąś opowieść, opowiada inną historię. I tak też słuchając "Crazy girl" widzimy żywiołową, niezwykle urodziwą Zofię, żonę Krzysztofa - jej dedykowany jest bowiem owy utwór. Energetyczne frazy tenorowego saksofonu Bernta Rosengrena z utworu "Cherry" sprawiają zaś, że przywołujemy na myśl promienie słońca mieniające się w falach mazurskich jezior. Z tych kompozycji Komedy bije niezwykle optymizm, chęć życia pełną parą... subiektywnie definiowane szczęście, gdy główni zainteresowani byli młodzi, piękni i podziwiani. Komeda i Polański... jak przewrotną i okrutną twarz pokazał im los. "Jego muzyka była zimna, ale biło z niej gorące serce. Moim filmom dała prawdę" - mawiał Polański o Komedzie. Nie pozostaje nic innego niż napawać się czystym, prawdziwym pięknem, bijącym z tej płyty.
---Radosław Smorga, merlin.pl

download (mp3 @320 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloudio](#)

[back](#)